

Sygn. akt III AUa 588/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Baranowska

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2018 r. w Ł.

sprawy J. G. (1)

przy udziale zainteresowanego B. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji J. G. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt VIII U 2096/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. G. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 588/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. G. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek B. G. od dnia 1 listopada 2013 r. do 31 maja 2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w związku z celem uzyskania przez J. G. (1) uprawnień do świadczenia przedemerytalnego z tytułu wykonywania zatrudnienia u płatnika składek B. G., organ rentowy podjął wątpliwość co do faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczonego i przeprowadził postępowanie kontrolne. Zdaniem organu rentowego, wyniki przeprowadzonej kontroli dowodzą, iż umowa o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń było czynnościami pozornymi dokonanymi jedynie celem uzyskania tytułu umożliwiającego nabycie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Odwołanie od tej decyzji w dniu 29 lipca 2015 r. złożył J. G. (1) zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa i niczym nieuzasadnione przyjęcie, że podpisanie umowy o pracę oraz zgłoszenie J. G. (1) od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r. do ubezpieczeń, jako pracownika w firmie płatnika składek, były czynnościami pozornymi dokonanymi jedynie z zamiarem uzyskania przez J. G. (1) tytułu do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Wniósł o zmianę decyzji poprzez stwierdzenie, że podlegał jako pracownik u płatnika składek B. G. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 listopada 2013 r. do 31 maja 2014 r. Zainteresowany B. G. przyłączył się do stanowiska ubezpieczonego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagał się oddalenia odwołania przytaczając argumentację, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. oddalił odwołanie i zasądził od J. G. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. G. (1), urodzony (...), ukończył Akademię Rolniczą w W. Wydział Rolniczy i uzyskał w dniu 5 października 1981 r. tytuł inżyniera rolnika. W okresie od 1 lipca 1980 r. do 12 listopada 1996 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Zakładach (...) w Ł. Oddział w M. na stanowisku kierownika oddziału.

W okresie od 1 marca 1997 r. do 31 października 2013 r. ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. G. (1), której przedmiotem było przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw.

J. G. (1) jest ojcem płatnika składek B. G..

Płatnik składek B. G. od 2005 r. prowadzi działalność gospodarczą o nazwie (...) i (...), której przedmiotem jest hurtowa sprzedaż produktów. Działalność jest prowadzona w B. przy ul. (...). Zainteresowany na podstawie umowy użyczenia zawartej z dziadkiem korzysta z pomieszczenia zlokalizowanego na nieruchomości, w której mieszka J. G. (1). Jest to pokój na parterze budynku, znajduje się tam komputer z dostępem do Internetu.

Od listopada 2013 r. do czerwca 2014 r. płatnik składek z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskał następujące przychody: w listopadzie 2013 r. 24.327 zł, w grudniu 2013 r. 32.469,50 zł, w styczniu 2014 r. 51.496,90 zł, w lutym 2014 r. 5.543,50 zł, w marcu 2014 r. 87.140,10 zł, w kwietniu 2014 r. 136.156,70 zł, w maju 2014 r. 25.668 zł, w czerwcu 2014 r. 47.638,90 zł. W 2013 r. przychód z tytułu prowadzonej działalności wyniósł 588.375,50 zł, a w 2014 r. 756.909,75 zł. W roku obrotowym 2013 firma (...) osiągnęła dochód w wysokości 149.132,91 zł, a w roku 2014 osiągnęła dochód w wysokości 147.460,20 zł.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że w dniu 31 października 2013 r. płatnik składek B. G. podpisał z ubezpieczonym J. G. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży z wskazanym wynagrodzeniem w wysokości 1.700 zł. Ubezpieczony został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Miejscem wykonywania pracy ubezpieczonego miały być B. ul. (...), jest to również jego miejsce zamieszkania. Ubezpieczony, wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych, został w dniu 27 października 2013 r. uznany za zdolnego do pracy na stanowisku specjalisty d/s sprzedaży. Płatnik składek dokonał zgłoszenia J. G. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 6 listopada 2013 r. Do zakresu obowiązków ubezpieczonego z dnia 2 listopada 2013 r. miało należeć m.in. pozyskiwanie nowych kontrahentów, przygotowywanie ofert handlowych, udział w targach i wystawach, przygotowywanie dokumentacji wysyłkowej, fakturowanie sprzedaży, sumienne i terminowe wykonywanie zleconych przez pracodawcę zadań.

Z dniem 1 maja 2014 r. płatnik składek wypowiedział ubezpieczonemu umowę o pracę zawartą w dniu 31 października 2013 r. Okres wypowiedzenia wynosił miesiąc i upłynął w dniu 31 maja 2014 r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano likwidację stanowiska pracy.

J. G. (1) od 9 czerwca 2014 r. otrzymał prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Ubezpieczony złożył wniosek o świadczenie przedemerytalne. W okresie zatrudnienia J. G. (1) nie korzystał ze zwolnień lekarskich. Ubezpieczony przebywał w szpitalu na oddziale zakaźnym w styczniu 2013 r., w czerwcu 2013 r. i kolejno co około 2 miesiące, do 27 listopada 2013 r.

Płatnik składek po rozwiązaniu umowy o pracę z ubezpieczonym nie zatrudnił nikogo na jego miejsce. Odwołujący był jedynym pracownikiem zainteresowanego. Przed zatrudnieniem ojca, jak i po zwolnieniu, płatnik sam wykonywał

czynności w firmie. Przyczyną rozwiązania umowy o pracę były niezadawalające wyniki wnioskodawcy w przedmiocie pozyskiwania nowych kontrahentów.

B. G. nie sprawdzał, o której godzinie ubezpieczony zaczyna i kończy pracę. Ubezpieczony nie informował również pracodawcy o rozpoczęciu pracy. Ubezpieczony nie przebywał przez 8 godzin dziennie w biurze firmy. Wyjeżdżał w teren, ale też nie każdego dnia. W przypadku wyjazdów nie miał delegacji, tj. polecenia wyjazdu służbowego. Niektóre zadania zainteresowany ubezpieczonemu zlecał, np.: pojechanie do banku, zawieszenie faktury. Natomiast o obowiązkach dotyczących sprzedaży ubezpieczony decydował samodzielnie, wykonywał je z własnej inicjatywy. Nie wszystkie prace uzgadniał z pracodawcą. Niektórzy z klientów, z którymi ubezpieczony zawierał transakcje handlowe, byli mu znani z prowadzonej wcześniej własnej działalności gospodarczej. Ubezpieczony dwa razy w miesiącu jeździł do banku po wyciągi, w sprawach rachunków miał pełnomocnictwo do rachunku bankowego płatnika w (...) z 2008 r. Ubezpieczony nie wystawiał faktur. J. G. (1) czasami kontaktował się również z biurem księgowym, zawoził dokumenty, ale czynności te wykonywał również przed zawarciem umowy o pracę. Ubezpieczony zawoził rozliczenia do księgowego dwa razy w miesiącu. Ubezpieczony współpracował z firmą (...). Kontaktował się z nim najczęściej telefonicznie. Firma (...) zajmuje się przerabianiem suszy owocowych. Współpracuje z zainteresowanym od 2013 r. J. G. (1) przynosił faktury za wykonane przez firmę zainteresowanego usługi asenizacyjne w latach 2012-2014 r. do Urzędu Gminy w B.. Pracownik Urzędu Gminy w B. W. J. korzystała z usług firmy zainteresowanego przed 2013 r. Kontaktowała się wówczas z J. G. (1) i B. G. i oni naprzemiennie odbierali telefony. W 2012 r., kontaktując się z firmą płatnika, W. J. rozmawiała z J. G. (1). Ubezpieczony złożył swoje podpisy na liście obecności. Ubezpieczony dwukrotnie odbył spotkanie z firmą (...) w 2014 r. Rozmowy tej firmy z J. G. (1) miały miejsce również w 2015 roku. Ubezpieczony uzgadniał telefonicznie sprawy organizacyjne dotyczące transportu z firmą (...) i czynił to również po rozwiązaniu umowy o pracę. Prowadził korespondencję elektroniczną z firmą (...), L. i z Przedsiębiorstwem (...) w C. również po rozwiązaniu umowy o pracę.

Tak ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy bazował na załączonych do akt dokumentach w postaci m.in.: dokumentacji osobowo-płacowej dotyczącej ubezpieczonego J. G. (1), jego dokumentacji medycznej, akt rentowych, dokumentacji dotyczącej wysokości uzyskanych przez płatnika składek przychodów za lata 2013 - 2014 oraz na osobowych źródłach dowodowych w postaci zeznań świadków W. J., H. M., K. G., J. G. (2), a także częściowo zeznań wnioskodawcy J. G. (1) oraz zainteresowanego - w zakresie, w jakim można było na ich podstawie ustalić, że ubezpieczony wykonywał na rzecz płatnika składek w spornym okresie pewne czynności.

Sąd pierwszej instancji odmówił wiary zeznaniom zainteresowanego w części, w której wskazywał on na zatrudnienie J. G. (1) na podstawie umowy o pracę z uwagi na istnienie rzeczywistej potrzeby pracodawcy. W przedmiotowym zakresie Sąd uznał te zeznania za sprzeczne z pozostałymi zeznaniami zainteresowanego, w których wskazał, że po zwolnieniu z pracy J. G. (1) z powodu likwidacji stanowiska pracy nie poszukiwał pracownika na jego miejsce, wykonując wszystkie czynności samodzielnie, czyli tak, jak to czynił przed podpisaniem umowy o pracę z ubezpieczonym. Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom ubezpieczonego oraz zainteresowanego w zakresie w jakim wynika z nich, że J. G. (1) wykonywał pracę w ramach stosunku pracy. Sam bowiem ubezpieczony zeznał, że nie przebywał 8 godzin w biurze, były wyjazdy, ale nie codziennie i nie miał do nich delegacji. Zeznania zainteresowanego potwierdzają, że pracodawca nie kontrolował czasu pracy ubezpieczonego, jak również to, że tylko niektóre prace wskazywał do wykonania J. G. (1), np. pojechanie do banku, zawieszenie faktury, a decyzje dotyczące sprzedaży ubezpieczony podejmował samodzielnie. Z zeznań ubezpieczonego wynika, że prace wykonywał z własnej inicjatywy i na polecenie syna. Nie wszystkie jego czynności były konsultowane z synem. Pewne czynności na rzecz płatnika ubezpieczony wykonywał również przed podpisaniem umowy o pracę, a także po zwolnieniu, co świadczy o tym, że nie wykonywał on obowiązków pracowniczych, a jedynie wspierał działalność gospodarczą syna. Pełnomocnictwo do występowania w banku w imieniu firmy miał już w 2008 r. Spotkania z firmą (...) były również po zwolnieniu z pracy ubezpieczonego, podobnie kontakty e-mailowe z firmą (...) oraz z firmą (...). Ponadto ubezpieczony z uwagi na więzi rodzinne z zainteresowanym, jak i miejsce zamieszkania w miejscu siedziby firmy płatnika, mógł tak jak wcześniej to czynił i może nadal te czynności wykonywać. W ocenie Sądu Okręgowego, za wiarygodny dowód wykonywania przez ubezpieczonego pracy przez pięć dni w tygodniu nie może posłużyć lista obecności, albowiem, jak z niej wynika,

odwołujący złożył podpis mający świadczyć o tym, że w dniu 27 listopada 2013 r. wykonywał on pracę, podczas gdy z dokumentacji medycznej wynika, że w tym dniu przebywał on na oddziale zakaźnym w W..

Sąd pierwszej instancji, z uwagi na łączące ubezpieczonego i zainteresowanego bliskie więzi rodzinne i zainteresowanie w uzyskaniu korzystnego dla ubezpieczonego rozstrzygnięcia, zeznania ubezpieczonego oraz zainteresowanego poddał wnikliwej ocenie pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd negatywnie ocenił wiarygodność tych zeznań także wobec faktu, że jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy po okresie 6 miesięcy pracy ubezpieczonegowskazano likwidację stanowiska pracy, w sytuacji, gdy w tym czasie przychody firmy pozostawały na tym samym poziomie, a nawet wzrosły w 2014 r., w porównaniu do 2013 r. i nic w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa się nie zmieniło. W świadectwie pracy wystawionym przez płatnika składek nie wskazano, że ubezpieczony korzystał ze zwolnień lekarskich. Jak wynika z dokumentacji medycznej, odwołujący od 2010 r. był leczony na chorobę zakaźną skóry, przy czym od stycznia 2013 r. jego pobyty w szpitalu zakaźnym w W. były częste. Nie zostało to uwzględnione w listach obecności ani w świadectwie pracy. Ubezpieczony nie musiał tym samym korzystać ze zwolnień lekarskich, albowiem sam sobie organizował zajęcia na dany dzień, a płatnik składek nie kontrolował jego pracy. Podejmował jedynie czynności nie kolidujące z jego stanem zdrowia i innymi zajęciami, a tym samym wspierał syna w jego działalności w granicach swoich możliwości, w warunkach samodzielnie organizowanego czasu.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy pracownicy, to jest osoby pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Definicja pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych została zawarta w przepisie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, iż za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Pojęcie stosunku pracy, o jakim mowa w art. 8 ust. 1 ustawy, jest równoznaczne z pojęciem stosunku pracy definiowanym przez art. 22 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 157). Sąd przywołał także treść art. 22 § 1 k.p. który przewiduje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy posiada szczególne cechy, które pozwalają na jego odróżnienie od innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, w szczególności wyróżnia się on: koniecznością osobistego wykonania pracy, podporządkowaniem pracownika pracodawcy, wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy, i na jego ryzyko, a ponadto odpłatnością pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy J. G. (1) faktycznie świadczył pracę na rzecz B. G., czy też strony zawarły kwestionowaną umowę o pracę wyłącznie w celu pozyskania świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a więc dla pozoru, ewentualnie czy czynność ta nie zmierzała do obejścia prawa i nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powołując się na stanowisko judykatury, Sąd Okręgowy podniósł, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest zatem uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP rok 2006 nr 15-16, poz. 251).

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek nie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie potwierdził, aby powierzone obowiązki ubezpieczony wykonywał w okresie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. przez pięć dni w tygodniu po osiem godzin dziennie. Sąd zaakcentował, że ubezpieczony sam decydował o rozpoczęciu i zakończeniu pracy, pracodawca nie kontrolował czasu pracy. Wyjazdy służbowe odbywały się bez polecenia pracodawcy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie

zostało również wykazane, aby B. G., będący pracodawcą rzeczywiście na bieżąco kierował pracą ubezpieczonego, w szczególności aby wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji, związane z powierzonym stanowiskiem, które by modyfikował, biorąc pod uwagę ilość i jakość pracy dotychczas wykonanej. B. G. nie stosował także żadnego sposobu rozliczenia z wykonania zadań przez ojca, co było istotne, zważywszy na okoliczność, że zatrudnienie pracownicze odwołuje się do staranności, a nie rezultatu, przy czym płatnik składek zwolnił ubezpieczonego z pracy, gdyż ten nie pozyskiwał nowych firm, a zatem ryzyko nie uzyskania dochodów miał ponieść ubezpieczony. Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że zainteresowany nie wydawał ubezpieczonemu poleceń w zakresie bieżącego wykonywania pracy. Pewne czynności związane z dostarczaniem dokumentów syna do księgowego, przynoszeniem faktur syna do urzędu gminy ubezpieczony wykonywał też przed podpisaniem umowy o pracę, a kontakty z klientami firmy miał również po zwolnieniu z pracy. Także po rozwiązaniu umowy klienci zainteresowanego kierowali maile do ubezpieczonego, a płatnik nie informował ich o zakończeniu współpracy z ubezpieczonym, co jest standardem w obrocie gospodarczym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności te przemawiają za ustaleniem, że istniejący pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem składek stosunek prawny nie zawierał konstytutywnego elementu stosunku pracy w postaci wykonywania pracy w warunkach podporządkowania pracowniczego pod kierownictwem pracodawcy. Taka zaś konstatacja wyklucza uznanie, że sporne zatrudnienie miało cechy zatrudnienia pracowniczego, mimo, iż Sąd pierwszej instancji nie zanegował, że J. G. (1) wykonywał pewne czynności w spornym okresie na rzecz płatnika składek. W rezultacie Sąd uznał, że wykonywane przez ubezpieczonego na rzecz płatnika składek czynności nie odbywały się w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, to jest zgodnie z dyspozycją art. 22 § 1 k.p., a strony nie były związane umową o pracę.

Kierując się poczynionymi ustaleniami i oceną prawną Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz.490 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiódł ubezpieczony zarzucając naruszenie prawa materialnego (art. 368 k.p.c.), a mianowicie przepisu art. 83 Kodeksu cywilnego w związku z art. 68 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 300 Kodeksu pracy przez błędne przyjęcie, że podpisana umowa o pracę oraz zgłoszenie powoda jako pracownika do ubezpieczenia społecznego było czynnością pozorną.

W świetle powyższego zarzutu ubezpieczony wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uznanie, że J. G. (1) podlegał jako pracownik u płatnika składek B. G. obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 maja 2014 r., ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie. Na rozprawie wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie zauważyć należy, że w wywiedzionej apelacji ubezpieczony, zastąpiony profesjonalnie, nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, a w szczególności nie zakwestionował poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, ograniczając się wyłącznie do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. to 83 k.c. w związku z art. 68 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 300 k.p.

W judykaturze utrwalony jest podgląd, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty

dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu brać pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego, nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem sądu drugiej jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 - zasada prawna). Mając zatem na uwadze, że ubezpieczony nie zakwestionował ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w motywach wyroku, co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich powtórnego szczegółowego przytaczania, jako własnych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z dnia 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829).

Spór w sprawie niniejszej zogniskował się wokół kwestii faktycznego zatrudnienia i z tego tytułu podlegania przez J. G. (1) ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu) na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek B. G. w dniu 31 października 2013 r. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległe powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki prawne, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie: pierwszy - na bieżąco, gdyż świadcząc pracę otrzymuje wynagrodzenie, drugi - na przyszłość, tj. na wypadek ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, najczęściej zdarzeń losowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2016 r., III AUa 320/16, LEX nr 2137139). Należy zatem przyjąć, jak słusznie wywiódł sąd Okręgowy, że stosunek ubezpieczenia społecznego jest wtórny wobec stosunku pracy w tym znaczeniu, że pracownicze ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. (...) stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa o pracę ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczeń stanowi rzeczywiste zatrudnienie, a nie samo podpisanie umowy o pracę.

W rozpoznawanej sprawie badaniu podległo, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami stanowiła taką czynność prawną, w wyniku której doszło do nawiązania i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bez zamiaru wykonywania stałej pracy, mającej cechy świadczenia charakterystyczne dla umowy o pracę. Nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru. Takie rozumienie istoty sporu znajduje uzasadnienie w ugruntowanych zapatrywaniach judykatury, iż do objęcia pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym nie dochodzi wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która faktycznie nie jest pracownikiem, a więc gdy zgłoszenie następuje pod pozorem zatrudnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNP 1997 nr 15, poz. 275, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 368, z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251, z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LEX nr 272575).

Warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest zatem istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy świadczy przede wszystkim to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę wolne są od wad, powodujących ich nieważność bądź bezskuteczność. Na istnienie ważnego stosunku pracy składa się bowiem złożenie oświadczeń w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy. Zgodnie z dyspozycją art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, odróżniającymi go od innych zobowiązaniowych stosunków prawnych, np. umowy o dzieło czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy

oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz obiektywna możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być rzeczywista realizacja treści stosunku pracy w znaczeniu ustawowym w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami tak stypizowanego stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak: zawarcie umowy o pracę, założenie akt osobowych, zgłoszenie do ubezpieczenia, ale konieczne jest ustalenie, że strony miały zgodny zamiar wykonywać obowiązki pracodawcy i pracownika i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, stwierdzając, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia (LEX nr 957422). Trzeba przy tym mieć na względzie, że pozorność oświadczeń woli jest okolicznością faktyczną, a zatem zwalczanie pozorności jest kwestionowaniem dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX 1044016).

Zgodnie z wolą ustawodawcy, objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy systemowej. Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. w uzasadnieniu spornej decyzji podniósł, że umowę o pracę pomiędzy J. G. (1) a B. G. z dnia 31 października 2013r. cechowała pozorność, toteż nie stanowi ona ważnego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Tym samym, w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy, prowadząc w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zmierzał do dokonania ustaleń, czy istotnie J. G. (1) wykonywał pracę oznaczoną w umowie o pracę. Skoro bowiem, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ubezpieczeniami jest rzeczywiste istnienie tego stosunku prawnego. Dodać trzeba, że

jeśli zawarcie umowy o pracę stanowi czynność prawną, a umowa o pracę jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli pod postacią pozorności, to i sam stosunek pracy wówczas nie powstaje, natomiast o pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności danego przypadku. W toku procesu Sąd pierwszej instancji zapoznał dowody z dokumentów, przesłuchał świadków, strony stosunku pracy i zgromadzony materiał poddał ocenie według reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. W motywach środka odwoławczego, pomimo niekwestionowania okoliczności faktycznych i braku zarzutu naruszenia prawa procesowego, apelujący poświęcił wiele miejsca racjonalnej potrzebie zatrudnienia ubezpieczonego oraz wpływu jego nieocenionej pracy dla rozwoju firmy płatnika składek.

Ocena racjonalności działania pracodawcy przy zawieraniu umowy o pracę może być dokonana w różnych płaszczyznach i z punktu widzenia wielu zmiennych. Niewątpliwie u źródeł każdej zawieranej przez pracodawcę umowy o pracę leży przyczyna, w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Przy zawieraniu umowy o pracę pracodawca kieruje się przede wszystkim własną potrzebą gospodarczą, która jest determinantą decyzji o zatrudnieniu. W judykaturze utrwalone są zapatrywania, że zarówno racjonalność zatrudnienia, jak i potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy z punktu widzenia jej pozorności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r., II UKN 359/99, OSNP 2001 nr 13, poz. 447, z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNP 1999 nr 5, poz. 187, z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNP 2001 nr 13, poz. 449).

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na niewykazanie potrzeby zatrudnienia osoby na stanowisku powierzonym umową z dnia 31 października 2013 r. J. G. (1) i korzystania z pracy tej osoby za wynagrodzeniem. Przed wskazaną datą jak i po 31 maja 2014 r., kiedy to nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, B. G. nie zatrudniał nikogo na takim stanowisku. Strony umowy o pracę nie przedstawiły wiarygodnych dowodów w postaci dokumentów świadczących o wykonywaniu pracy przez odwołującego, zwłaszcza dokumentów świadczących o faktycznym wykonywaniu czynności z opracowanego zakresu obowiązków. W tym kontekście należy zauważyć, że sam fakt bytności skarżącego w siedzibie firmy płatnika składek nie budzi wątpliwości, skoro jest ojcem B. G., a do tego zamieszkuje w domu, w którym jedno z pomieszczeń użytkowane jest przez płatnika jako biuro. Naturalnym pozostaje, iż ubezpieczony pomagał synowi w niektórych czynnościach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, takich jak dostarczenie dokumentów czy w wykonaniu telefonów. Co ważne, czynności te wykonywał także przed zawarciem umowy o pracę, jak i po ustaniu stosunku pracy. Z niekwestionowanych przez skarżącego okoliczności sprawy wynika, iż ubezpieczony posiadał pełnomocnictwo do rachunku bankowego płatnika w (...) z 2008 r., w 2014 r. i 2015 r., w imieniu płatnikaprowadził rozmowy z firmą (...), od 2012 r. utrzymywał kontakty z pracownikiem Urzędu Gminy w B. korzystającym z usług firmy płatnika, a po rozwiązaniu umowy o pracę uzgadniał telefonicznie sprawy organizacyjne dotyczące transportu z firmą (...), prowadził korespondencje elektroniczną z firmą (...), L. i z Przedsiębiorstwem (...) w C..

Ustawodawca nie wprowadził zakazu nawiązywania stosunku pracy pomiędzy osobami bliskimi. Jednak w razie powstania takiego zobowiązania zasadne jest poszukiwanie cauzy jego nawiązania. W tym kontekście niezwykle istotne jest, że zainteresowany zarówno przed zawarciem umowy z ojcem, jak i po rozwiązaniu stosunku pracy nie zatrudnił innej osoby na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży, zatem wątpliwa była potrzeba zatrudniania pracownika do wykonywania tych obowiązków w firmie. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż nieobsadzenie zajmowanego dotychczas przez niego stanowiska wynika z niemożności znalezienia kandydata budzącego zaufanie zainteresowanego i będącego równie efektywnym co odwołujący. Przypomnieć jednak należy, iż jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę z J. G. (1) wskazano likwidację stanowiska pracy i niesatysfakcjonujące wyniki pracy ubezpieczonego. Przyczyna ta klóci się z racjonalnym prowadzeniem działalności gospodarczej, w sytuacji gdy, jak podnosi apelujący, jego praca na rzecz zainteresowanego doprowadziła do wzrostu obrotu firmy o 30%. W takiej sytuacji trudno dopatrzeć się uzasadnienia dla likwidacji stanowiska pracy, a tym samym rezygnacji z pracownika, dzięki któremu firma odnotowała znaczące zyski.

Sąd Okręgowy słusznie zważył również, że ubezpieczony nigdy nie zobowiązywał się do świadczenia podporządkowanej pracy na koszt i na rzecz płatnika składek i nigdy tego nie czynił, a zainteresowany, tak

wcześniej, jak i po rozwiązaniu umowy o pracę, nie zamierzał korzystać z jego pracy w ramach stosunku pracy. Z prowadzeniem firmy sobie radził i czyni to nadal. Co się zaś tyczy zakresu obowiązków ubezpieczonego, to miał on mieć przy ich realizacji pełną samodzielność i nic nie wskazywało na jego podporządkowanie płatnikowi, a to wyklucza możliwość przyjęcia, iż strony pozostawały ze sobą w stosunku pracy. W łączącym strony stosunku prawnym nie było jakichkolwiek elementów kierownictwa płatnika, przejawiającego się w szczególności w wyznaczeniu ubezpieczonemu miejsca i czasu pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p. Najdobitniej wskazuje na to fakt, iż płatnik nie kontrolował czasu rozpoczęcia i zakończenia pracy przez ubezpieczonego, jak również miejsca jej wykonywania. O obowiązkach związanych ze sprzedażą (a więc stricte dotyczących jego stanowiska pracy) ubezpieczony decydował samodzielnie, z własnej inicjatywy, bez kontroli ze strony płatnika. Brak wydawania przez płatnika poleceń adresowanych do ubezpieczonego, stanowiących warunek elementarny stosunku pracy, przemawia za przyjęciem braku podporządkowania ubezpieczonego płatnikowi.

W ocenie Sądu drugiej instancji, każdy z przedstawionych przez Sąd Okręgowy faktów, postrzegany odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony zawierając umowę z dnia 31 października 2013 r. złożyły oświadczenia woli nacechowane pozornością, jednakże logiczne powiązanie wszystkich tych okoliczności w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności, z których, według reguł domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że faktycznie nie była wykonywana praca, a co najwyżej pozorowana. Na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna spornej umowy z punktu widzenia prawa materialnego.

W aspekcie wady pozorności czynności prawnej podkreślenia wymaga, że strony umowy pozornej de facto składają dwa oświadczenia woli. Pierwsze oświadczenie, dotknięte sankcją nieważności, jest składane „na zewnątrz” i jego konstrukcja zewnętrzna odpowiada wymogom przewidzianym dla czynności danego rodzaju (np. umowy o pracę). Charakterystyczny dla instytucji pozorności jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z pozornego oświadczenia woli, przy czym brak tego zamiaru dotyczy samej treści czynności prawnej (np. brak zamiaru świadczenia oznaczonej w umowie pracy). Drugie oświadczenie woli stron czynności pozornej obejmuje porozumienie co do tego, że pierwsze oświadczenie nie wywoła skutków prawnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, mogą to być zgodne oświadczenia o braku zamiaru wywołania skutków prawnych lub oświadczenie jednej strony o braku zamiaru wywołania skutków prawnych i zgoda drugiej strony na powyższe (zob. M.Gutowski „Nieważność czynności prawnej”, rozdział III, C.H.Beck 2014). Porozumieniu temu towarzyszy wola stworzenia pozorów, zmierzających do wywołania wrażenia, że czynność ta została rzeczywiście dokonana. Oświadczenie pozorne najczęściej nastawione jest na zwodzenie, na wywołanie przeświadczenia i wprowadzenie w błąd innych osób lub podmiotów, nie wyłączając organów władzy publicznej, co do rzekomego dokonania owej czynności prawnej. Zmylenie innych podmiotów (np. ZUS) jest istotnym celem czynności pozornej. Dla stworzenia pozorów strony czynności prawnej najczęściej podejmują sprawdzalne działania, które uwiarygodnić mają tę czynność, np. pozorują zawarcie umowy o pracę określonej treści przez zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego. Pozorność taka nie powoduje powstania stosunku pracy, a w konsekwencji praw i obowiązków wynikających z tego stosunku. Rzecz jasna nie kłóci się to z utrwalonym stanowiskiem judykatury, iż nie można przyjmować pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik umówioną pracę podjął i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190, z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, Legalis nr 183532).

Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu apelacji ubezpieczony nie zdołał udowodnić, że od 31 października 2013 r. rzeczywiście pracował w ramach stosunku pracy u B. G.. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że zasadniczym celem i motywem zawarcia umowy o pracę była chęć uzyskania przez J. G. (1) ochrony ubezpieczeniowej, a w konsekwencji świadczenia przedemerytalnego, bez faktycznego wykonywania pracy na warunkach podpisanej umowy. Wskazuje na to również podanie takiej przyczyny rozwiązania umowy, która gwarantować miała odwołującemu prawo do świadczenia, choć nie wykazano racjonalności tej przyczyny z punktu

widzenia sytuacji ekonomicznej płatnika. Ugruntowane w judykaturze jest stanowisko, że pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo zawarcia umowy praca w ogóle nie jest świadczona, ale i wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I UK 324/06, LEX nr 331289). Sąd nie neguje, iż J. G. (1) wykonywał na rzecz firmy (...) pewne czynności (dostarczał dokumenty, faktury, załatwiał formalności w banku, kontaktował się kontrahentami), a to z uwagi na łączące ich więzi rodzinne i chęć pomocy synowi oraz posiadane pełnomocnictwo, ale brak jest dowodowych podstaw do przyjęcia, że czynił to na warunkach podpisanej umowy o pracę.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło w sprawie do naruszenia norm prawa materialnego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odwołał się do poglądów judykatury na tle wady pozorności umów, które Sąd Apelacyjny w całości podziela. Jednocześnie apelujący nie przedstawił wadliwości interpretacji norm prawa materialnego w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji przywołał art. 83 § 1 k.c. Tego rodzaju brak uniemożliwia wyjaśnienie kwestii spornych, nie wiadomo bowiem w jakim wymiarze skarżący neguje przyjętą przez Sąd Okręgowy pozorność. Mając zatem na uwadze argumenty podniesione w sprawie dotychczas dodatkowo wskazać należy na następujące okoliczności. Otóż przepis art. 83 § 1 k.c., podobnie jak i art. 58 k.c., przewiduje tożsamą sankcję nieważności w sytuacji, gdy umowa jest pozorna, sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy (§ 1 art. 58 k.c.), bądź sprzeczna też zasadami współzycia społecznego (§ 1 art. 58 k.c.). Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że czym innym jest pozorność czynności prawnej, a czym innym czynność mająca na celu obejście prawa. Przepis art. 83 k.c. charakteryzuje pozorność przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., I UK 247/12, LEX nr 1274955).

Jak już wyżej wskazano, odtworzona wola stron, stanowiąca element stanu faktycznego sprawy, nie pozwala na stwierdzenie, że zamiarem stron było nawiązanie stosunku pracy, a następnie doszło do rozpoczęcia wykonywania pracy podporządkowanej przez skarżącego. Stąd też pozorność wyraża się brakiem zamiaru umawiających się stron co do rzeczywistego zawarcia umowy o pracę. Brak takiego zamiaru nie prowadzi do powstania tytułu do ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Oceny tej nie zmienia fakt, że ubezpieczenie społeczne powstaje z mocy prawa, dotyczy bowiem jedynie pracownika podporządkowaną na zasadach określonych w art. 22 § 1 k.p. Natomiast pracownik „pozornie” wykonujący pracę nie jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Nie należy też oceniać zagadnienia przez pryzmat językowej wykładni art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, gdyż zasada wolności umów nie może być wykorzystywana instrumentalnie, w szczególności do stworzenia zewnętrznych znamion realizowania umowy.

Konstatując powyższe Sąd Apelacyjny apelacją ubezpieczonego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c. Podstawa prawna rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym lokuje się w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667 ze zm.).